



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Monika Zawadzka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga
w sprawie **Ł. W.**

uniewinnionego od zarzutu z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 3 lipca 2024 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 11 grudnia 2023 r., sygn. akt IV Ka 2282/22

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Szczecin Prawobrzeże

i Zachód w Szczecinie

z dnia 6 października 2022 r., sygn. akt V K 428/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Ł. W. stanął pod zarzutem tego, że:

- w dniu 2 stycznia 2020r. pod sklepem „S.” przy ul. P. w S. uderzył pięścią w twarz E. N., w wyniku czego pokrzywdzony upadł na chodnik uderzając o niego prawą częścią twarzy, co spowodowało u niego powstanie krwaka okularowego prawego z wylewem podspojówkowym prawego oka, otarcie naskórka, zawroty głowy, tkliwość palpacyjną w okolicy jarzmowej prawej oraz dolegliwości bólowe kręgosłupa w przebiegu posuniętych zmian zwyrodnieniowych zniekształcających układ kostny, a także chwilową utratę przytomności, które to obrażenia skutkowały lekkim rozstrojem jego zdrowia na okres nieprzekraczający 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się publicznie, bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego

tj. popełnienia czynu z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k.

Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wyrokiem z dnia 6 października 2022r. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to skazał go na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując w tym okresie do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Zobowiązał go również do zapłaty kwot 10.000 zł na rzecz J. N. tytułem zadośćuczynienia oraz 1000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Wyrok zaskarżony został apelacjami Prokuratury Rejonowej Szczecin – Zachód w Szczecinie oraz obrońcy.

W pierwszej z nich podniesiono zarzut rażącej niewspółmierności kary wnosząc o podwyższenie kary wymierzonej Ł. W. do roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go w tym okresie do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 30 godzin miesięcznie, a w drugiej wskazano na obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424§1 pkt. 1 k.p.k. polegającą na całkowitym pominięciu przez sąd w swoich rozważaniach pomieszczonych w pisemnym uzasadnieniu wyroku istotnych okoliczności sprawy, które uniemożliwiają przeprowadzenie kontroli zapadłego rozstrzygnięcia, a także błąd w ustaleniach faktycznych, finalnie wnosząc

o uznanie, że oskarżony dopuścił się czynu kwalifikowanego z art. 157§2 k.k. działając w warunkach obrony koniecznej i uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu na podstawie art. 25§1 k.k. ewentualnie, że przekroczył granice obrony koniecznej na skutek wzburzenia usprawiedliwionego atakiem pokrzywdzonego i umorzenie postępowania.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 11 grudnia 2023 r. w sprawie IV Ka 2282/22 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił Ł. W. od popełnienia zarzucanego i przypisanego mu czynu.

Kasację od tego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej podnosząc w niej zarzuty:

I - naruszenia przepisu art. 439§1 pkt 2 k.p.k., przez to, że Sąd, który go wydał był nienależycie obsadzony, albowiem Sędzia Sądu Okręgowego w Szczecinie IV Wydziału Karnego Odwoławczego M.K. została mianowana na ten urząd w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, a nadto zachodzą w stosunku do niej indywidualne okoliczności, podważające tezę o możliwości zachowania przez nią zasad bezstronności i niezawisłości

II - rażące naruszenia przepisów prawa procesowego, a to art. 433§1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424§1 pkt 1 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez wydanie orzeczenia reformatoryjnego i dokonanie odmiennej oceny dowodów w toku postępowania apelacyjnego w oparciu o zarzut apelacji obrońcy oskarżonego, w sytuacji braku wykazania naruszenia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – co doprowadziło do wydania wyroku uniewinniającego przez nienależyte dokonanie kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji oraz:

1. uznanie, że sprawstwu oskarżonego przeczy w oczywisty sposób konwencja filmu, który miał nagrywać tj. „X.” oraz fakt, że nie mógł on kierować pojazdem jednocześnie patrząc w ekran laptopa, podczas gdy opublikowany film w serwisie Y. trwa ok. 10 minut i jest zbiorem fragmentów wyjętych z filmu nagranych w dniu 2 stycznia 2020 r. (nie stanowi całości), a ponadto był on nagrywany z przerwami, a nie jak Sąd odwoławczy przyjął – nieprzerwanie, bowiem na to wskazuje jedynie tytuł tego nagrania, oskarżony montował film

- w taki sposób, by pokazał go w korzystnym świetle, a zdarzenie, o którym mowa w zarzucie nie było przecież tematem nagrywanego filmu,
2. uznanie, że powody przyznania się przez oskarżonego Ł. W. do popełnienia zarzucanego czynu mogą wynikać z chęci uchronienia rzeczywistego sprawcy przed poniesieniem odpowiedzialności karnej a celem działania sprawcy jest, dążenie do uniknięcia poniesienia odpowiedzialności karnej, podczas gdy Ł. W. uważając, że działał w obronie koniecznej chciał uniknąć odpowiedzialności za popełniony czyn – Sąd odwoławczy nie wskazał powodu, dla którego Ł. W. miałby „chronić” prawdziwego sprawcę oraz jaki miałby w tym cel, w tamtym okresie M. K. i Ł. W. byli skonfliktowani, a Ł. W. będąc osobą tymczasowo aresztowaną nie miał powodu, by przyjąć na siebie odpowiedzialność za M. K., który wówczas nie miał takich problemów z prawem, jak Ł. W. ,
 3. uznanie, że powody przyznania się przez oskarżonego Ł. W. do popełnienia zarzucanego czynu mogą wynikać z chęci stworzenia sytuacji, którą można wykorzystać w mediach społecznościowych, podczas gdy oskarżony Ł. W. od kwietnia 2021 r. nie prowadzi kanału w serwisie Y., w którym mógłby dokonać publikacji przebiegu sprawy i zyskać poprzez to popularność i inne płynące z tego korzyści,
 4. wybiórcze potraktowanie zgromadzonego materiału dowodowego, nadanie zbyt dużej rangi i doniosłości przy ocenie całokształtu materiału dowodowego zeznaniom świadków: J. N., M. P., G. N. w zakresie nierozpoznania Ł. W. jako sprawcy zdarzenia z dnia 2 stycznia 2020 r. i zapamiętanych przez świadków cech charakterystycznych sprawcy tj. jego ubioru, koloru włosów, postury, głosu i wzrostu, co mogło wynikać z faktu nieświadomej pomyłki, bowiem pierwsze zeznania świadkowie składali po niemal 8 miesiącach od dnia zdarzenia a dodatkowo świadkowie zasugerowali się także widocznym na kanale Y. poddanej przez nich jako sprawcy czynu osoby samochodu marki J., a nadto świadek M. P. wskazała podczas okazania osobę M. K. co mogło wynikać z tego, że córka pokazywała jej kanał Y. M. K., albowiem jak już wówczas wiadomym było od koleżanki z pracy temu świadkowi, na kanale tym były zdjęcia samochodu marki J., którym w dniu zdarzenia przyjechał pod

sklep sprawca uderzenia E. N., natomiast świadek podobnie jak G. N. prawidłowo rozpoznała wizerunek współtowarzyszki oskarżonego w dniu zdarzenia czyli K. P.,

5. pominięcie zeznań świadka K. P. , podczas gdy świadek ta zeznała, że w dniu zdarzenia 2 stycznia 2020 r. była razem z oskarżonym Ł. W. w sklepie S. i nagrywała część zdarzenia aparatem, szczegółowo opisała przebieg zdarzenia, który korespondował z relacją przekazaną przez świadków: J. N., M. P., G. N., a którzy świadkowie także rozpoznali świadka K. P. jako osobę towarzyszącą w tym dniu Ł. W., a nadto pominięcie, że K. P. również potwierdziła, że nie nagrywała całego w inkryminowanego zdarzenia „[...] i ja wówczas opuściłam kamerę i wyłączyłam nagrywanie.” (k. 204), co pozwala na przyjęcie, że oskarżony Ł. W. mógł kierować samochodem bowiem nie patrzył nieprzerwanie w ekran laptopa, bo nie był nagrywany,
6. wybiórcze potraktowanie zgromadzonego materiału dowodowego poprzez odmówienie waloru wiarygodności zeznaniom świadka K. K. i uznanie, że świadek ten został „wprowadzony” do postępowania jedynie w celu potwierdzenia sprawstwa Ł. W., podczas gdy takie twierdzenia Sądu odwoławczego nie zostały poparte żadnymi okolicznościami ani dowodami, a nadto pominięcie, że świadek K. K. pracował jako kurier i w dniu 2 stycznia 2020 r. jechał samochodem obok sklepu S., w którym doszło do zdarzenia i w związku z sygnalizacją świetlną zatrzymał się przy sklepie wobec czego widział sprawcę zdarzenia, a co więcej – świadek rozpoznał podczas okazania oskarżonego Ł. W. natomiast to, że znał M. K. pozwoliło mu na wykluczenie go jako sprawcy zdarzenia, wiedział też jaką kurtkę wówczas nosił Ł. W. i jakim autem się poruszał,
7. wybiórcze potraktowanie zgromadzonego materiału dowodowego poprzez pominięcie treści zeznań świadka W. K., który to świadek zamieszkiwała z oskarżonym, a po zdarzeniu z dnia 2 stycznia 2020 r. oskarżony zdał jej relację i przyznał się, że uderzył starszego mężczyznę pod sklepem, a ten upadł na ziemię, co oprócz samego faktu przyznania się oskarżonego Ł. W. do pobicia E. N. , potwierdza także jego sprawstwo i jest zgodne z pozostałym zebrany materiał dowodowy, a jednocześnie brak jest okoliczności

które podważałyby wiarygodność depozycji świadka, nadto świadek W. K. pisała na ten temat w wiadomościach SMS,

8. pominięcie zeznań świadka E. O., matki oskarżonego Ł. W., która także zamieszkiwała z oskarżonym, a po zdarzeniu z dnia 2 stycznia 2020 r. oskarżony zdał jej relację i przyznał się, że uderzył starszego mężczyznę pod sklepem, co oprócz samego faktu przyznania się oskarżonego Ł. W. do pobicia E. N. , potwierdza także jego sprawstwo i jest zgodne z pozostałym zebrany materiał dowodowy, a jednocześnie brak jest okoliczności które podważałyby wiarygodność depozycji świadka zwłaszcza, że są to depozycje podane przez matkę oskarżonego, a więc osoby dla niego najbliższej.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z dwóch zarzutów podniesionych w kasacji zasadny jest ten, który opisany został w pkt II. Zarzut opisany w pkt I nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zgodzić należy się z obroną w tym, że postępowanie odwoławcze w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone w sposób wadliwy. Jednocześnie jednak Sąd Odwoławczy nie mógł naruszyć art. 433§1 k.p.k. skoro orzekł poza granicami zaskarżenia. Wady rozstrzygnięcia należy upatrywać raczej w obrazie art. 440 k.p.k., który stanowił, jak wydaje się, podstawę rozstrzygnięcia tego Sądu, choć nie został przezeń przywołany. Podobnie jak art. 5§2 k.p.k.

Prawidłowo natomiast skarżący opisał zaistniałe uchybienie wskazując, że doszło do niego „przez nienależyte dokonanie kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji”.

W ocenie Sądu Najwyższego zaskarżone orzeczenie zapadło przedwcześnie. Nie zostało poprzedzone jakimkolwiek postępowaniem dowodowym na etapie postępowania odwoławczego.

W sprawie Sądy dysponowały kilkoma dowodami bezpośrednimi, które usystematyzować można w dwie grupy. Z jednej strony są to wyjaśnienia Ł. W. i

świadka K. P. – oboje oni twierdzą, że to oskarżony uderzył pokrzywdzonego. Z drugiej zaś zeznania świadków J. N. i M. P., które konsekwentnie podają, że to nie oskarżony, lecz M. K. był sprawcą.

Oba Sądy dysponowały tym samym materiałem dowodowym. Sąd Rejonowy jednak dał wiarę pierwszej grupie dowodów wskazując, że mogło dojść do pomyłki w rozpoznaniu sprawcy ponieważ wskazani świadkowie mogli zasugerować się tym, że oskarżony poruszał się charakterystycznym samochodem (znanym z Y.), który był własnością M. K. Sąd Okręgowy uznał natomiast, że świadkowie ci są konsekwentni w swych zeznaniach, a przede wszystkim rozpoznaniach i dał prymat wiarygodności ich depozycji.

Bezspornie zeznania J. N. i M. P. są konsekwentne na każdym etapie postępowania i co istotne, widząc oskarżonego na sali rozpraw nadal obie nie rozpoznały w nim sprawcy. Nie przekonuje też pojawienie się w procesie świadka K. K., który jak zasadnie wykazał to Sąd Odwoławczy, nie mógł widzieć zdarzenia w okolicznościach przez siebie wskazanych.

Jednocześnie jednak Sąd Okręgowy nie przedstawił żadnej przekonującej argumentacji, która mogłaby wskazywać na to, że oskarżony miał powód, aby obciążać siebie sprawstwem czynu, którego nie popełnił – co szczegółowo wskazano w pkt II 2 i 3 kasacji.

Mamy też w sprawie cały szereg nieścisłości, które nie zostały wyjaśnione, a które mogłyby rzutować na ocenę postrzegania poszczególnych świadków i wiarygodności oskarżonego.

Świadkowie mówią o jasnych włosach sprawcy – oskarżony ma ciemne włosy. Świadkowie wskazują, że sprawca był w białej bluzie, gdy z dołączonego do akt sprawy filmiku „X.”, wynika że oskarżony ma na sobie kurtkę zimową koloru żółtego (lub seledynowego). Jest też cały czas w czarnej masce, której w sklepie miał nie mieć, a jeżeli tak, to dlaczego jej nie miał.

Dołączony film, dla ustalenia przebiegu zdarzenia, nie ma oczywiście bezpośredniego znaczenia, gdyż nie zostało ono na nim zarejestrowane. Nie podjęto jednak nawet próby ustalenia, czy w ogóle powstał on w dniu zdarzenia.

Mało przekonujące jest też twierdzenie oskarżonego, że nie zamieścił on zapisu zdarzenia, bo nie pasowałoby to do konwencji filmiku i adresata, którym mogła

być młodociana widownia. Było to wszak zdarzenie niezwykle, którego odtworzenie choćby we fragmencie mogłoby podnieść oglądalność, co nie było chyba bez znaczenia dla jego twórców. Należałoby zadać jednocześnie pytanie o to, czy zdarzenie, choć nie umieszczone na filmiku, zostało zarejestrowane choćby we fragmencie, przecież K. P. nagrywała zdarzenie w sklepie, to przecież właśnie zainicjowało scysję z pokrzywdzonym. A zatem co stało się z tą częścią nagrania?

Ponieważ świadkowie nie byli dosłuchiwani na rozprawie apelacyjnej, nie okazano im omawianego filmiku by J. N. i M. P. mogły odnieść się do tego, czy według ich wiedzy na filmie tym jest sprawca.

W końcu też obu świadkom nie okazano oskarżonego i M. M. jednocześnie, by mogły one wypowiedzieć się, czy mogło być tak, że pomyliły się, bo w ich ocenie obaj mężczyźni są podobni do siebie.

Wskazane braki dowodowe nie zostały uzupełnione, a Sąd Odwoławczy zamiast podjąć próbę wyjaśnienia rysujących się w sprawie wątpliwości, zastąpił ją swoją arbitralną oceną.

W tej sytuacji kasację należało uznać za zasadną, a zaskarżony wyrok uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Prowadząc ponowne postępowanie Sąd Odwoławczy raz jeszcze powinien przeanalizować istniejące w sprawie wątpliwości i podjąć próbę ich wyjaśnienia, choćby w omówionym wyżej zakresie.

Odnosnie zaś do pierwszego zarzutu podniesionego w kasacji, wystarczające jest jedynie wskazanie, że Sąd Najwyższy prowadząc test niezawisłości SSO M. K. w oparciu o ogólnie dostępne materiały, nie znalazł takich informacji, które nakazywałyby przyjęcie, iż nie spełnia ona nawet minimalnego wymogu bezstronności i niezawisłości. Nie jest też prawdą, że jej kandydatura została negatywnie oceniona przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Apelacji [...] w dniu 5 października 2018r. Nie każdy zaś sąd powszechny, w którego składzie zasiadał sędzia, który otrzymał nominację po styczniu 2018r., w następstwie pozytywnego wniosku tak zwanej Krajowej Rady Sądownictwa, musi być uznany za nienależycie obsadzony (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2020r. – sygn. I KZP 2/22)

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Na marginesie jeszcze zauważyć wypada, że Sąd Rejonowy w wyroku z dnia 6 października 2022r. uznał oskarżonego za winnego czynu, którego datę błędnie przytoczył (02.01.2002 zamiast 02.01.2020 – zarzucony czyn, gdyby został popełniony w tej dacie uległby przedawnieniu), omyłka ta nie została sprostowana.

[J.J.]

[ms]

Jerzy Grubba Waldemar Płóciennik Paweł Wiliński